

Syn Polki może trafić do pary homoseksualistów

2 grudnia 2019

Niepokojące wiadomości napłynęły z Wielkiej Brytanii, jak donosi portal wp.pl syn Polki mieszkającej na Wyspach może trafić do adopcji do homoseksualnej pary. Matka nie godzi się na taką możliwość, interwencję w sprawie zapowiedział także wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik.

Jak wyjaśniło WP.pl decyzję o oddaniu dziecka do adopcji brytyjski sąd podjął 2 października, uwzględniając zgodę ojca chłopca, który jest obywatelem Wielkiej Brytanii. Dodano, że informację o możliwości adopcji dziecka przez parę homoseksualistów Polka otrzymała od pracowników opieki społecznej. „Nie chcę się na to zgodzić. Wolałabym, żeby był wychowywany przez mamę i tatę, a nie przez dwóch ojców” – cytuje słowa kobiety portal.

Poinformowano także, że Polka zgłosiła swoje obawy opiece społecznej oraz poprosiła o pomoc polskiego konsula. Jak czytamy w materiale wp.pl dyplomata odpisał: „Wielka Brytania – kraj, w którym mieszka pani od kilkunastu lat i którego praw zobowiązana jest pani przestrzegać, dopuszcza adopcję przez pary homoseksualne. Nie jest to niezgodne z tutejszym prawem”.

Z kolei interwencję w tej sprawie zapowiedział wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik. W rozmowie z „Polsat News” oświadczył, że zostaną podjęte wszelkie starania, żeby dziecko, jeżeli już musi trafić do adopcji, to żeby opiekunami była tradycyjna rodzina, czyli „kobieta i mężczyzna”. Napisał także na swoim Twitterze, że zwrócił się do odpowiedniego organu w Wielkiej Brytanii z prośbą o przekazanie wszystkich szczegółów sprawy. Ministrowi zależy przede wszystkim na ustaleniu, czy rzeczywiście chłopiec może trafić na wychowanie do homoseksualnej pary. Podkreślił też, że ważne dla

zachowania tożsamości dziecka byłoby umieszczenie go w polskiej rodzinie.

Dlaczego chłopiec ma trafić do adopcji? Chodzi przede wszystkim o sytuację, kiedy kobieta zostawiła dziecko pod opieką swojej 13-letniej córki. Doszło wówczas do nieszczęśliwego wypadku, dziecko doznało oparzenia. Ponadto kobieta sama zmagają się z problemami zdrowotnymi, choruje na depresję i epilepsję. Wcześniej została również pozbawiona praw do opieki nad resztą dzieci.

Dlaczego akurat teraz zamierza walczyć o dobro dziecka? Jak powiedziała WP.pl walka trwa już od ponad roku, ale kobieta nie zamierza dać za wygraną. „Nie jestem ideałem, ludzie popełniają błędy, a mój mnie dużo kosztował. Straciłam synka. Nie cofnę czasu, ale chcę naprawić popełnione błędy. Zależy mi na tym, by synek miał kochającą rodzinę” – podkreśliła Polka w rozmowie z WP.pl.

W sprawie utworzono także [petycję na stronie Change.org](#). „Połóż kres przymusowej adopcji w Wielkiej Brytanii” – apelują twórcy petycji i opisują zaistniałą sytuację. Na razie dokument podpisało 1415 osób, celem są podpisy 1500 osób, jak widać brakuje już niewiele.

Na podstawie: [WP.pl](#), [PolsatNews.pl](#)

Źródło: [pl.SputnikNews.com](#)